

Recenzja pracy doktorskiej Pana Magistra Dawida Binemanna-Zdanowicza pt.
Uregulowanie stanu prawnego nieruchomości Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w III
RP, Warszawa 2019, stron 339

Zwrot mienia odebranego związkom wyznaniowym w okresie komunizmu jest żywo dyskutowaną i aktualną kwestią nie tylko w Polsce, ale i w innych państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Dowodzi tego debata w Republice Czeskiej nad opodatkowaniem mienia zwracanego niektórym tamtejszym związkom wyznaniowym, która znajdzie finał w wyroku Sądu Konstytucyjnego. Innym przykładem jest Rumunia i spór o zwrot mienia m.in. Kościołowi Greckokatolickiemu. Najbardziej jaskrawym i zarazem gorszącym był z kolei casus Ukrainy Zachodniej trzy dekady temu, w kontekście sporów greckokatolicko-prawosławnych o mienie cerkiewne, gdy częstokroć siłę argumentów zastępował w tych gorszących waśniach argument siły. Dlatego temat dysertacji podjęty przez Dawida Binemanna-Zdanowicza jest niezwykle doniosły także w polskim aspekcie i aktualny.

Dodać należy, że Autor ma w swoim dorobku trzy artykuły naukowe, związane z tytułowym zakresem badawczym niniejszej pracy.

Struktura wewnętrzna dysertacji – jak słusznie objaśnia jej czytelnikom Autor – została podporządkowana kryteriom: chronologicznemu i problemowemu. Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, wykazu źródeł i streszczenia w języku angielskim. Orientacja w opisywanych zagadnieniach została ułatwiona też dzięki poprzedzającemu wstęp wykazu skrótów tytułów aktów prawnych oraz innych skrótów. Rozdział pierwszy przybliży uwarunkowania historyczne rewindykacji majątkowych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego (dalej jako <KE-A>) w okresie do wybuchu II w. św., w jej trakcie oraz w okresie powojennym. Na szczególną uwagę i uznanie zasługuje w tej sekwencji pracy podrozdział dotyczący dokonanego *contra legem* włączenia po 1945 r. kościołów (a precyzyjnie parafii tychże) luterańskich, ewangelicko-unijnych oraz menonitów przez ówczesne władze do KE-A. To tematyka w takim szerokim zakresie jak ją ujął Doktorant, nie poruszana w literaturze naukowej, a zatem Autor wypełnił tu istniejącą dotąd lukę. Rozdział drugi został poświęcony prezentacji działalności KE-A w dobie transformacji ustrojowej, ze szczególnym uwzględnieniem tematyki majątkowej, co zrozumiałe, mając na uwadze tytułowe zagadnienie badawcze. W rozdziale trzecim, została przedstawiona geneza obecnych regulacji ustawowych odnoszących się do KE-A, w tym dotyczących rewindykacji majątkowych. W tej części dysertacji znajdują się też rozważania o położeniu prawnym tytułowego Kościoła po wejściu w życie Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. wraz z kwestią

braku realizacji już od 22 lat art. 25 ust. 5 naszej ustawy zasadniczej. W tym miejscu wyrażam pogląd, że artykuł 25 ust. 5 Konstytucji wywołał dla kościołów pragnących wprowadzenia do swoich ustaw partykularnych koniecznych zmian – niezamierzony przez jego twórców efekt moratoryjny, a wobec związków wyznaniowych ubiegających się o możliwość posiadania swojej ustawy – efekt „zamrażający” wobec ich słusznych wniosków, co Autor trafnie spuentował w akapicie trzecim na s. 140 pracy. W rozdziale trzecim znajdują się też informacje dotyczące starań KE-A o realizację istotnych jego postulatów majątkowych, na tle urzeczywistnienia standardów równego, niedyskryminacyjnego traktowania przez organy władzy publicznej. Rozdział czwarty dysertacji koncentruje uwagę czytelniczą na podstawach prawnych rewindykacji nieruchomości KE-A, nabycia własności nieruchomości kościelnej w trybie administracyjnym, uwagach ogólnych o istocie postępowania regulacyjnego oraz w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i sądów administracyjnych. Opisane zostały również rozbieżności interpretacyjne w działalności Komisji Regulacyjnej do Spraw KE-A oraz stanowiska (usyntetyzowane) uczestników postępowania wobec przedłożonych wspomnianej wyżej Komisji wniosków KE-A. Z kolei w rozdziale zamykającym – piątym – została przedstawiona tematyka roszczeń KE-A w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Autor przybliżył nam zagadnienia następstwa prawnego KE-A wobec nieruchomości włączonych doń parafii ewangelicko-unijnych i innych luterzańskich w 1947 r., przemilczenia jako przesłanki wyłączającej przywrócenie własności nieruchomości kościelnej, zasiedzenia nieruchomości KE-A będących przedmiotem postępowania regulacyjnego, tudzież własności komunalnej od 1990 r., a możliwości przywrócenia własności nieruchomości kościelnej. Wszystkie rozdziały kończą się podsumowaniem.

Praca oprócz aspektów historycznoprawnych, osadzona jest też w nurcie prawa cywilnego, prawa administracyjnego, postępowania cywilnego, postępowania administracyjnego, prawa konstytucyjnego, używając odniesień niemieckich – postępowania konstytucyjnego (przed TK), z odniesieniami do prawa międzynarodowego publicznego i prawa handlowego. Związane to jest z zakresem przedmiotowym dysertacji, dotyczącym stanowienia i stosowania prawa dotyczącego nieruchomości, a związanych z kolei – to zakres podmiotowy pracy – z KE-A. Przy czym należy stwierdzić, że Autor odwoływał się też do aktów prawnych i orzecznictwa dotyczącego postępowania regulacyjnego w odniesieniu do Kościoła katolickiego (i zniesionej *ex lege* Komisji Majątkowej) oraz Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich.

Celem badawczym Autora była analiza historycznoprawna regulacji statusu prawnego nieruchomości KE-A obejmujących te przejęte po II w. św. przez Skarb Państwa bez tytułu prawnego, jak również włączonych do niego w 1947 r. innych parafii luterańskich oraz ewangelicko-unijnych, a także ocena działalności Komisji Regulacyjnej do Spraw KE-A oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego, sądów powszechnych i sądów administracyjnych, pod kątem jego zgodności z przyjętym modelem normatywnym, w odniesieniu do nieruchomości KE-A (s. 12 i 306).

Przy redagowaniu dysertacji, Doktorant posłużył się trzema metodami badawczymi – dogmatycznoprawną (analiza stanu prawnego oraz orzecznictwa TK, SN, sądów powszechnych, sądów administracyjnych oraz rozstrzygnięć Komisji Regulacyjnej do Spraw KE-A), historycznoprawną (analiza krytyczna materiału źródłowego odnoszącego się do prac nad ustawą z 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do KE-A oraz metodą studium przypadku, m.in. w odniesieniu do doniosłej sprawy następstwa prawnego KE-A co do włączonych doń w 1947 r. parafii ewangelicko-unijnych oraz innych funkcjonujących dotąd poza nim parafii luterańskich wchodzących w skład kościołów, które po 1945 r. nie wznowiły swojej działalności w nowych warunkach powojennych Polski. Ów brak wznowienia działalności i odgórnie, normatywne zadekretowanie ich włączenia do KE-A (w sposób sprzeczny z jego prawem wewnętrznym), motywowane względami politycznymi i narodowościowymi, z pogwałceniem zasad Konstytucji Marcowej na które podówczas się powoływano w bezpośrednio powojennym okresie prowizorium ustrojowego, stanowi interesujący aspekt ówczesnej polityki wyznaniowej państwa polskiego, domagający się dalszych pogłębionych badań. Zaslugą Doktoranta jest szeroki opis tej omijanej generalnie w piśmiennictwie kwestii, co świadczy o nowatorstwie przedłożonej do recenzji dysertacji (por. np. s. 49-50, 52-53).

Inną, skrzętnie pomijaną sprawą z zakresu „białych plam” tym razem w najnowszej historii Polski, jest zabójstwo ewangelików w Nieszawie (s. 36 wraz z treścią przypisu nr 97 na tejże stronie).

Słusznie Autor skonstatował, że status majątku niemieckiego w odniesieniu do kościołów w okupowanej Polsce, nadali hitlerowscy okupanci, a uczynili to z pogwałceniem m.in. Konwencji dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej, podpisanej w Hadze w dniu 18 października 1907 r. (s. 47, 326), a krok ten stał się pretekstem po zakończeniu II w. św. do odbierania mienia kościołów protestanckich przez władze.

Ważne jest też przypomnienie przez Doktoranta chronologii dotyczącej pierwszeństwa Memorandum Wschodniego Ewangelickiego Kościoła Niemiec torującego drogę *Ostpolitik* Willy Brandta, Waltera Scheela, Helmuta Schmidta czy Hansa Dietricha Genschera, co miało

miejsce w 1965 r., przed ważnym Orędziem Biskupów Polskich do Biskupów Niemieckich w tymże 1965 r. (s. 71). W polskich debatach ten pierwszy dokument w niektórych kręgach jest pomijany.

Na s. 163 i 230 odnajdziemy kolejny istotny passus związany z polityką wyznaniową okresu III Rzeczypospolitej, w odniesieniu do możliwej, zbyt daleko posuniętej „autonomizacji” Departamentu Wyznań MSWiA wobec całej Rady Ministrów, w odniesieniu do ignorowania inicjatyw zmian w luterkańskiej ustawie partykularnej z 1994 r. wraz z przygotowaniem projektów umów na podstawie art. 25 ust. 5 Konstytucji RP oraz kierunku interpretacji niektórych postanowień powyższej ustawy w odniesieniu do zawartych w niej uprawnień majątkowych KE-A. To tylko dwa z wielu przytoczonych w dysertacji przykładów niekompatybilności modelu normatywnego regulacji rewindykacyjnych tego konkretnie oznaczonego Kościoła z praktyką ich implementacji.

Jakże ważna i ponadczasowa, czyli aktualna także dziś, a może przede wszystkim dziś, jest zacytowana przez Autora konstatacja, że jednym z podstawowych warunków działania państwa prawnego jest konstytucja trudno zmienialna, nie mogąca podlegać modyfikacjom w drodze ustawy zwykłej (s. 166 wraz z treścią przypisu nr 508). To jedna z kluczowych kwestii dla zachowania liberalno-demokratycznego charakteru III RP.

Wymowne dla pokazania „miejsca w szeregu” kościołom mniejszościowym już w warunkach III RP, było zaprezentowane w pracy wystąpienie ówczesnego wicedyrektora Departamentu Wyznań wtedy w strukturze Urzędu Rady Ministrów, w marcu 1995 r. Dygnitarz państwowy rugał KE-A (i podkreślił – tylko KE-A) za rzekomy „brak umiaru” co do wniosków majątkowych Kościoła i zarzucał też niektórym parafiom „burzenie porządku prawnego”. Rok wcześniej, w czasie wystąpienia na Synodzie KE-A, zaferował polskim luteranom coś na kształt znanych z polskiej literatury Niderlandów- bony reprivatyzacyjne jako rekompensatę w sytuacjach, gdy restytucja własności nieruchomości nie jest możliwa, ze względu na ochronę praw nabytych przez niepaństwowe osoby trzecie (s. 231-232 wraz z treścią przypisów nr 676 i 678 na tychże stronach). Dodać wypada, iż to „wyróżnienie” w postaci oferty bonów spotkało tylko KE-A, a pominięty został np. Kościół katolicki.

Określone, dyskryminacyjne częstokroć podejście do szeroko rozumianej materii równouprawnienia wszystkich kościołów i innych związków wyznaniowych w Rzeczypospolitej, zgodnie z zasadą ustrojową wysłowioną w art. 25 ust. 1 Konstytucji RP, nie jest wyłącznie domeną organów władzy publicznej na poziomie centralnym. Prawdziwą „skarbnicą” rozlicznych egzemplifikacji takiego ustosunkowania się do tych podmiotów, stanowi działalność jednostek samorządu terytorialnego. O tym też uświadamia nas Autor

recenzowanej dysertacji, przykładowo na s. 243, w odniesieniu do jednej z gmin na południu Polski. Jej władze m.in. zataiły przed Komisją Regulacyjną, jak i właściwym miejscowo wojewodą fakt istnienia map katastralnych, pozwalających na łatwą lokalizację nieruchomości będącej przedmiotem postępowania, a dodatkowo przez lata sprzedawały działki oraz lokale w budynkach, o przekazanie których ubiegała się miejscowa parafia luterańska.

W wyżej przedstawionym aspekcie należy wyraźnie zaznaczyć, że Doktorant przedstawił od strony badawczej funkcjonowanie Komisji Regulacyjnej do Spraw KE-A, znane Jemu jako jej członkowi. Tym samym połączył w pracy perspektywę badacza z praktyką stosowania prawa w specyficznym, nie poddającym się łatwej klasyfikacji postępowaniu regulacyjnym, do której to materii intensywnie odnosi się w dysertacji, co wiąże się z zagadnieniem tytułowym. Dzięki zastosowaniu metody studiów przypadku, otrzymujemy w pracy liczne przykłady realizacji, bądź jej braku, modelu normatywnego rewindykacji nieruchomości przez KE-A, nie tylko w makroperspektywie terytorialnej, ale w ramach uwarunkowań Polski lokalnej, ze wszystkimi jej właściwościami.

Uzupełnienia wymagania informacja o tym, że biskup Janusz Narzyński „na wniosek strony rządowej” uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu (s. 70). Było tak, że strona rządowa skierowała zaproszenie także do Polskiej Rady Ekumenicznej do wzięcia udziału w tym przedsięwzięciu, a zarząd PRE desygnował właśnie ówczesnego zwierzchnika KE-A do reprezentowania jej w tych rozmowach, co znajduje potwierdzenie w protokołach z obrad zarządu Rady.

Dyskusyjne jest używanie nad wyraz często przez Autora określenia „okres totalitaryzmu”, w odniesieniu do powojennej Polski. Nie budzi sporów tenże zwrot w odniesieniu do lat 1944/1945 do odwilży październikowej 1956 r. i objęcia władzy przez W. Gomułkę. Nie budzi też raczej w odniesieniu do okresu 12/13 grudnia 1981 do 22 lipca 1983 r. – czyli obowiązywania stanu wojennego. Jednakże lata 1956-1981 – poza nawrotem siłowych rozpraw z różnymi grupami społecznymi w 1968, 1970 i 1976 r. oraz lata 1983-1989 trudno określić mianem „okresu totalitaryzmu”, którego Doktorant użył na s. 9, 13, 14, 81, 101, 106, 114, 138, 167, 176, 182, 190, 192, 199, 210, 250, 251, 267, („władze totalitarnego państwa” w odniesieniu do 1969 r.), 274, 276, 286, 291, 293, 294, 302 (trzykrotnie), 303, 305, 307, 309, 310 oraz 311. Zważywszy na to, że mamy do czynienia z pracą naukową, a nie artykułem publicystycznym, wymagana jest precyzja w używaniu pojęć. Do jakich ram czasowych Autor odnosi zwrot „okres totalitaryzmu” w powojennych dziejach Polski? W tekście pracy nie ma stanowiska Doktoranta w tej mierze. To pytanie jest zasadne,

ze względu na ewolucję charakteru polskiej państwowości o bezspornie ograniczonej suwerenności na przestrzeni lat 1944/1945-1989. Bynajmniej nie lewicowy i nie liberalny, a konserwatywny badacz ustrojowych dziejów Polski XIX i XX stulecia, prof. Lech Mażewski, użył w tytule jednego ze swoich dzieł inspirującego dla próby opisu charakteru ustroju PRL lat 1956-1989 określenia – „*Posttotalitarny autorytaryzm: PRL 1956-1989. Analiza ustrojowopolityczna*”, Warszawa-Biała Podlaska 2010. Zaiste, autorytarny, ale nie totalitarny charakter Polski w latach 1956-1989, jest uznawany przez większość badaczy politologów, historyków prawa, historyków tudzież konstytucjonalistów. Wszak Polska lat 1956-1989 (za wyjątkiem zdarzeń lat 1968, 1970, 1981-1983) nie może być porównywana do bez wątpienia totalitarnej Albanii, Korei Północnej, Kambodży (Kampuczy) 1975-1979, a także np. Rumunii, czy ZSRR (do 1985/1986, czyli zainicjowania przez Michała Gorbaczowa pieriestrojki, gласnosti i uskorienija). Czy Polska z okresu 1956-1989 (za wyjątkiem powyższych dat) rzeczywiście była państwem totalitarnym, według definicji zawartych np. „*Korzeniach totalitaryzmu*” Hannah Arendt, czy „*Państwa stanu wyjątkowego*” Franciszka Ryszki albo w opracowaniach naukowych badaczy tej rangi jak: Carl J. Friedrich, Zbigniew Brzeziński, Juan Linz, Allan Bullock, Leonard Schapiro, Raymond Aron, Robert Conquest, Jerzy W. Borejsza? Pytanie to wykracza poza zakres recenzji, ale według mnie błędne jest mówienie o „okresie totalitaryzmu” w naszym kraju w latach 1956-1989, z wyjątkiem wydarzeń charakteryzujących jego nawrót w odniesieniu do marca 1968 r. i później, wydarzeń na wybrzeżu w 1970 r. i wydarzeń stanu wojennego – przynajmniej do jego zawieszenia w 1982 r. Dlatego Autor mógł przeprowadzić rozróżnienie w tych fragmentach pracy na „okres totalitaryzmu” (1944/1945-1956) i „okres autorytaryzmu” (1956-1989) albo jeszcze prościej – jak na s. 288 posłużył się klarownym akronimem „PRL”.

Na s. 37, 59 i 319 błędnie pojawiło się nazwisko „R. Matusiak” zamiast „R. Michalak”, a dodatkowo na s. 319 w ramach „Bibliografii” sąsiadują ze sobą ów błędny i poprawny zapis bibliograficzny. Na s. 47 – sądząc po chronologii form państwowych powinno być „II Rzeszy”, zamiast „III Rzeszy”. Na s. 60 i 64 spotykamy błędną nazwę organizacji – zamiast „Światowa Federacja Luterska” jest „Światowa Federacja Kościołów Luterskich”. Na s. 66 zamiast „Pakt Christi” powinno być „Pax Christi”. Jest faktem, że Departament Wyznań był najpierw w URM, a później w MSWiA, ale od wielu lat jego prawidłowa nazwa brzmi tak jak na s. 259 dysertacji, stąd podawanie na s. 204, 238, 239, 251, 261, 303 oraz 309 jego minionej, skróconej nazwy jest błędem. Dlatego do wykazu innych skrótów zastosowanych w pracy na s. 7-8 należało wprowadzić skrót jego obecnej nazwy –

DWRMNIe. Dodać trzeba niestosownej, powielającej stereotypowe konotacje o tożsamości pojęć – mniejszość wyznaniowa – mniejszość narodowa/etniczna.

W recenzowanej dysertacji zabrakło w rozdziale I odniesień do zlikwidowania przez władze PRL struktur luterńskiego Kościoła Szwecji udzielającego pomocy Mazurom – Pomocy Mazurskiej (Masurenhjälpen). W tym samym rozdziale brakuje też jakichkolwiek informacji o siłowym przejmowaniu kościołów ewangelickich na Mazurach przez miejscowych katolików, na przełomie lat 70. i 80. XX wieku. Sprawy te cały czas czekają na kompleksową prezentację naukową.

We Wstępie do pracy brakuje charakterystyki źródeł, które stanowiły podstawę dla napisania przez Autora przedmiotowej dysertacji (m.in. monografie, artykuły naukowe, orzecznictwo TK, SN, sądów administracyjnych, akta Komisji Regulacyjnej do Spraw KE-A itd.), a które Doktorant obficie spożytkował w jej tekście. Zabrakło również w tej sekwencji pracy choćby syntetycznego odniesienia się do dotychczasowego stanu badań tytułowego zagadnienia w polskiej literaturze naukowej.

„Bibliografia” zawarta na s. 312-325 jest terminem mylącym, gdyż nie zawiera wyłącznie wykazu książek; są w niej ujęte też m.in. glosy (na s. 312, 313 i 320). Dlatego, bardziej adekwatnym terminem byłby np. „Wykaz źródeł”, w którym można było wyodrębnić: monografie, rozdziały w monografiach, artykuły naukowe, publicystyczne oraz źródła internetowe. Pozostałe umiejscowione w pracy wykazy nie budzą zastrzeżeń.

W tekście przedłożonej do recenzji dysertacji występują też powtórzenia, jak na s. 227-228, gdy przy omawianiu rozbieżności interpretacyjnych w działalności Komisji Regulacyjnej do Spraw KE-A, Doktorant powtarza kwestie już omówione w innym kontekście, a mianowicie przy pracach nad projektem luterńskiej ustawy partykularnej z 1994 r. Zbędne też są – z punktu widzenia wiodącego zagadnienia badawczego – rozważania poświęcone finansowaniu uczelni wyznaniowych z budżetu państwa, na s.154-156. Tematyka to doniosła, ale nie na łamach rzeczony rozprawy doktorskiej.

Z dostrzeżonych „literówek” wymienię „roszeń” zamiast „roszczeń” (s. 14), „Metelski” zamiast „Matelski” (s. 20, 23, 27 i 319), „unijne” zamiast „unijnej” (s. 48, przypis nr 139), „po nadto” zamiast „ponadto” (s. 120), „uwagi” zamiast „Uwagi” i brak kursywy w dwóch tytułach na s. 315 i 319.

Przedstawione w niektórych sekwencjach recenzji uwagi krytyczne nie wpływają na przekonanie piszącego te słowa, iż praca doktorska Pana Magistra Dawida Binemanna-Zdanowicza odpowiada standardom obejmującym tego rodzaju dzieła naukowe. Jest to

rozprawa zawierająca oryginalne i twórcze zagadnienia badawcze, doniosłe dla teorii prawa, ale też ukierunkowujące pewne analizy w procesie stosowania prawa w naszym państwie. Sprzyja temu szeroki zakres rozważań Autora odnoszących się do tytułowej kwestii.

Założone cele badawcze zostały osiągnięte, hipotezy badawcze udowodnione w poszczególnych partiach rozprawy. Posłużono się właściwymi metodami badawczymi w dochodzeniu do konkluzywnych ustaleń, a praca została zredagowana w oparciu o bogatą kwerendę źródłową. Zaprezentowane zostało na kartach rozprawy znawstwo tych nowych zagadnień, w ramach różnych gałęzi prawa, wsparte analizą aktów prawnych i orzecznictwa. Pracę wzbogacają też ważne postulaty zmian w obowiązujących regulacjach prawa krajowego i w odniesieniu do stosowania prawa.

Przedłożona do recenzji praca doktorska spełnia wymogi określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz.U z 2017 r. poz. 1789). Stwierdzam, że przedmiotowa rozprawa stanowi podstawę do podejmowania końcowych czynności przewodu doktorskiego Pana Magistra Dawida Binemanna-Zdanowicza.


dr hab. Paweł A. Leszczyński

prof. nadzw. Akademii im. Jakuba z Paradyża
w Gorzowie Wielkopolskim

Gorzów Wielkopolski, dnia 16 sierpnia 2019 r.